P **Cena numeru 15 groszy**

Dziś 8 stron. **Sport**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XIV. | ŁÓDŹ, WTOREK, DNIA 30 CZERWCA 1936 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 177

NEGUS WRACA DO ABISYNJI?

Haile Selassie chce dalej prowadzić wojnę przeciw Włochom i żąda pomocy od Ligi Narodów

Pierwsze walki partyzanckie w Abisynji. — Plemię Galla niepokoi Włochów

Genewa, 29 czerwca.

(PAT) Delegacja abisyńska zawiadomiła sekretarjat Ligi Narodów, że Negus będzie osobiście przemawiał na zgromadzeniu i bronił sprawy Abisynji, przyczem domagać się będzie

POMOCY LIGI DLA PROWADZENIA DALSZEJ WOJNY.

Negus oświadczyć ma swą gotowość powrotu do zachodniej Abisynji i objęcia kierownictwa rządu, istniejącego jakoby w Gore.

***

Londyn, 29 czerwca.

(PAT) Poselstwo abisyńskie zakomunikowało przedstawicielowi tutejszej prasy treść listu, otrzymanego przez dr. Martina, posła Abisynji w Londynie, od jednego z pozostałych w Addis-Abebie przyjaciół.

Z listu tego wynika, że należy się liczyć z

WZNOWIENIEM DZIAŁAŃ WOJENNYCH PRZEZ ABISYŃCZYKÓW

natychmiast z nastaniem pory deszczowej. Władze włoskie starają się usilnie o przeprowadzenie werbunku młodych abisyńczyków, przyczem obiecują im wynagrodzenie 24 talarów miesięcznie. Ludność pozostałych części Abisynji zdecydowana jest, skoro tylko na to pozwolą okoliczności,

STAWIĆ ZBROJNY OPÓR WOJSKOM WŁOSKIM.

Addis Abeba, 29 czerwca

(PAT) Z południowej części Abisynji donoszą o niepokojach, wywołanych przez plemiona Galla. Z Neghelli wysłało dowództwo włoskie samochodową kolumnę, która zajęła Nega-Mache 250 klm. na północ od Neghelli. Zadaniem tej kolumny jest

ODCIĘCIE ZBUNTOWANYCH PLEMION GALLA

od dowozu żywności.

Z Addis Abeby wysłano również kolumnę samochodową, do belgijskich plantacyj, położonych o kilkaset klm. na południe od stolicy.

***

Londyn, 29 czerwca.

(PAT) Wczoraj na meetingu Labour Party w Hydeparku wygłosił przemówienie przeciw odwołaniu sankcyj przywódca Labour Party Attlee. Nigdy — mówił on — z ust człowieka rządu nie usłyszałem ani słowa współczucia dla narodu abisyńskiego. Wobec tego nie wierzę, aby rząd brytyjski kiedykolwiek życzył sobie klęski Mussoliniego.

Na zakończenie meetingu uchwalono protest przeciwko odwołaniu sankcyj.

Nie dopuszczono do głosu sekretarza generalnego Trade Unionów Waltera Citrina, któremu część członków Labour Party zarzuca, że przyjął tytuł szlachecki.

OBRONA ZAPASÓW ZŁOTA

Dlaczego Polska zawiesiła obsługę pożyczek zagranicznych. — Wierzyciele zagraniczni mogą odbierać swe należności w towarach

Zawieszenie transferu obejmować będzie również długi prywatne

Warszawa, 29 czerwca.

(PAT) Zastępca dyrektora gabinetu ministra skarbu, p. Rakowski, wygłosił przed mikrofonem radjostacji warszawskiej odczyt, w którym omówił motywy i znaczenie gospodarcze **zawieszenia przez Polskę transferu z tytułu obsługi polskich zagranicznych pożyczek emisyjnych.** Stwierdziwszy, że decyzja rządu polskiego została podyktowana koniecznością i nawiązując do środków obrony gospodarstwa narodowego, związanych ściśle z kontrolą obrotu dewizowego — p. Rakowski omówił **przyczyny zagranicznego zadłużenia Polski.** Odbudowując poszczególne dziedziny naszego życia gospodarczego w okresie powojennym — mówił prelegent — musieliśmy się zadłużać i to na warunkach które wówczas podyktowane były przez międzynarodową finansjerę wszystkim narodom, a więc **na warunkach bardzo ciężkich. Zaofiarowane nam pożyczki były drogie. Przebicie łożyska dla wpływających do Polski strug złota kosztowało ciężkie pieniądze.**

Przez szereg lat pracowaliśmy w pocie czoła, zaciskając pasa, ograniczając nasze potrzeby i konsumcję, byleby tylko sumiennie spłacać długi zagraniczne.

O nowych kredytach nikt nie chce słyszeć. **Państwo dłużnicze może regulować swe długi zagraniczne tylko przez oddawanie swego zapasu złota. Ale wyzbycie się tego zapasu musiałoby conajmniej potroić i tak już panującą obecnie w kraju nędzę i bezrobocie.**

Stwierdzając, że

DO OBRONY ISTNIEJĄCYCH W POLSCE ZAPASÓW ZŁOTA NIE JEST JESZCZE ZAPÓŹNO.

prelegent omówił w pierwszej części swego odczytu oświadczenie delegacji polskiej, złożone w Stanach Zjednoczonych. Delegacja ta oświadczyła, że Polska, mimo najlepszej swej woli, musi wstrzymać transfer sum z tytułu swych zobowiązań zagranicznych.

Delegacja polska oświadczyła wierzycielom amerykańskim, że należne im płatności według kontraktów pożyczkowych będą musiały być tymczasowo dokonywane w drodze odpowiednich wpłat w złotych polskich na ich specjalne zamknięte rachunki w Banku Polskim.

Te rachunki będą musiały być zablokowane tak długo, jak długo wierzyciele zagraniczni nie porozumieją się z nami i nie umożliwią nam nietylko w naszym, lecz również w swoim własnym interesie wytworzenia takich warunków bilansu płatniczego, które pozwoliłyby nam na przywrócenie transferu bez dalszego wyzbywania się rezerw złota.

W praktyce ta decyzja rządu polskiego będzie miała zastosowanie do wszystkich państwowych i samorządowych długów emisyjnych, wynoszących łącznie około 1.600 miljonów złotych. Szacując zgrubsza, z obu tych tytułów Polska przekazywała zagranicę około 10 milj. zł.

W zasadzie zawieszenie transferu obejmować będzie

I PRYWATNE DŁUGI FINANSOWE.

jednakże, jeśli chodzi o te długi, przydział dewiz na ich obsługę podlegać będzie indywidualnej — z punktu widzenia gospodarczych konieczności Polski — ocenie komisji dewizowej.

W dalszym ciągu odczytu p. Rakowski podkreślił, że **wykonanie decyzji rządu o zawieszeniu transferu, podobnie jak i wykonanie naszych przepisów o kontroli dewiz, nie może być szablonowe. Przy praktycznem zastosowaniu zawieszenie transferu będzie miało znaczenie przedewszystkiem w stosunku do krajów, z któremi mamy ujemny bilans handlowy i płatniczy.**

Zawieszenie transferu dotyczy jedynie zagranicznych posiadaczy polskich zagranicznych papierów wartościowych. Polscy posiadacze tych papierów którzy wykupili je z rąk zagranicznych, otrzymywać będą — jak dotychczas — należność za kupony w złotych polskich. Ponieważ obsługa tych pożyczek zagranicznych w stosunku do polskich posiadaczy będzie, jak dotychczas dokonywana, nie mają uzasadnienia wysnuwane wnioski, że zupełnie naturalny po zawieszeniu transferu spadek kursów papierów zagranicą wpłynie na kursy krajowe.

Jak więc widzimy — podniósł prelegent w zakończeniu — ostatnia decyzja rządu ma dla naszego życia gospodarczego zasadnicze i ogromne znaczenie.

Rząd postanowił, że obecnie na plan pierwszy stawiamy interesy naszej własnej ludności, że pracować mamy przedewszystkiem dla Polski. Nasi wierzyciele zagraniczni muszą zrozumieć, że droga, po której dotychczas kroczono, jest fałszywa i że podniesienie siły gospodarczej Polski leży również w ich najżywotniejszym interesie. Pieniądze, które wpłacane będą wierzycielom na zablokowane rachunki złotowe w Banku Polskim, pozostaną narazie w kraju i będą mogły przyczynić się do ożywienia życia gospodarczego, tak, jak dotychczas — emigrując bez odpowiednich rekompensat zagranicę — pracowały przeciwko nam i nas osłabiały.

Ponieważ wierzyciele zagraniczni będą mieli na tych rachunkach w kraju złote polskie do swej dyspozycji jeśli zechcą, **będą mogli dodatkowo nabywać za te pieniądze towary polskie na eksport do swego kraju, wskutek czego wzrośnie i u nas produkcja i zatrudnienie.** Jeśli nie będą chcieli skorzystać z tego dodatkowego eksportu, pieniądze te, pozostając w kraju, pośrednio przyczynią się do upłynnienia naszego aparatu kredytowego.

Oczywiście wszystko to będzie obowiązywać na wypadek trwania nadal obecnych stosunków w dziedzinie obrotu kredytowego i towarowego. Gdyby te warunki uległy zmianie, gdyby podjęta została ponownie szeroka współpraca gospodarcza i finansowa między narodami świata — to i Polska od takiej współpracy napewno się nie uchyli, a przeciwnie, zajmie w niej najbardziej aktywną pozycję.

Komunistyczny kandydat na prezydenta U.S.A.

Nowy Jork, 29 czerwca.

(PAT) Zgromadzenie delegatów partji komunistycznej wyznaczyło na kandydata na prezydenta Stanów Zjedn. A. P. generalnego sekretarza partji Earle Browdar'a oraz murzyna z Alabamy James Ford'a na kandydata wiceprezydenta.

ZBROJNE NAPADY TERORYSTÓW ARABSKICH

na kolonje i osiedla.—Wojsko ściga zamachowców w górach.— Trzech policjantów angielskich rannych

Nowe posiłki wojskowe przybyły do Palestyny

(Specjalna służba informacyjna „Republiki")

Jerozolima, 28 czerwca

Tłum arabów zaatakował dziś w Beisan policję. Trzech policjantów-anglików odniosło rany, w tem dwuch ciężkie. Zaalarmowane wojsko rozproszyło arabów i przywróciło porządek. Na miasto nałożono akrę zbiorową 300 funtów, która została już wpłacona.

Przez całą noc z niedzieli na poniedziałek wojsko przeprowadzało rewizje we wsiach arabskich i w miejscowościach górzystych dokoła Jerozolimy celem wykrycia arabów, którzy wczoraj ostrzeliwali przedmieścia Jerozolimy.

Dzisiaj rano arabowie

OSTRZELIWALI Z ZASADZKI KOLUMNĘ NOCNYCH AUTOBUSÓW,

jadącą z Tel - Awiwu do kolonji żydowskiej w Judei. Dwaj szoferzy żydzi odnieśli rany, mianowicie Jakób Kuzyn i Jakób Sybiński. Obu umieszczono w szpitalu w Tel - Awiwie, gdzie poddano ich operacji.

D niedzielę o godz. 12 w nocy arabowie dokonali

ZBROJNEGO NAPADU NA OSIEDLE MESILA.

Przybyłe wojsko odparło atak. W czasie napadu 22-letni Nachum Gutman odniósł ciężką ranę postrzałową w brzuch.

W ciągu dnia dzisiejszego pod silnym nadzorem wojska znów zburzono pewną ilość domów na starem mieście w Jaffie przy pomocy dynamitu. W Jaffie spłonął budynek szkoły rządowej dla dziewcząt.

Strażnik - wolontarjusz Szalom Bronstein, który pełnił służbę przy plantacjach żydowskich na peryferjach Zichron - Jakob został ciężko ranny przez kule arabskie. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala w Haifie.

W Tyberjadzie rzucono bombę, która spowodowała zniszczenie domu.

Tamże powstała strzelanina, która nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Dzisiejszy atak na osiedle Kalia nad Morzem Martwem został odparty przez oddział straży pogranicznej transjordańskiej przy użyciu karabinów maszynowych.

Teroryści przecięli dzisiaj przewody telegraficzne na linji Jerozolima — Nablus i Jerozolima — Chebron.

Jerozolima, 29 czerwca.

Do Jerozolimy przybył dziś bataljon piechoty brytyjskiej. Stan wojska w mieście wynosi 9 bataljonów.

W Hebronie, gdzie w ostatnich czasach stale dochodzi do zaburzeń, ogłoszono stan wyjątkowy.

BŁAŻEWSKI Święto 29 czerwca

Jerozolima, 29 czerwca.

(PAT) Do Jerozolimy przybył z Kairu drogą przez pustynię zmotoryzowany szwadron irlandzkich huzarów. Szwadron ten znajdzie zastosowanie przy operacjach w szczególnie ciężkim górskim terenie.

Mussolini chce ułatwić Lidze

połknięcie gorzkiej pigułki abisyńskiej. — Zakulisowe narady w Genewie

Genewa, 29 czerwca.

(PAT) W ciągu dnia dzisiejszego trwały w Genewie w dalszym ciągu zakulisowe rozmowy poszczególnych delegatów. Min. Beck konferował przed południem z min. spr. zagr. Finlandji Hackzellem, popołudniu zaś z delegatem Łotwy min. Muntersem. Min. Eden odbył rozmowę z sekretarzem generalnym Ligi Narodów Avenolem, z posłem abisyńskim w Londynie dr. Martinem oraz z delegatem Argentyny Malbranem. Premjer Blum i min. Delbos odbyli naradę z sowieckim komisarzem spraw zagranicznych Litwinowem.

Stały przedstawiciel włoski w Genewie Bava Scoppa odwiedził głównych delegatów poszczególnych mocarstw, w tej liczbie i ministra Becka, aby poinformować ich o treści noty włoskiej na temat stanowiska Włoch wobec Abisynji. Nota przesłana została sekretarzowi Ligi z przeznaczeniem dla przewodniczącego zgromadzenia. Memorandum włoskie jest w dalszym ciągu centralnym punktem zainteresowania. Jak słychać, memorandum to zredagowane jest w tym duchu, że odpowiada postanowieniom art. 22 paktu Ligi, który mówi o rodzajach rządów na obszarach mandatowych. Nota włoska brać ma zwłaszcza pod uwagę przepisy ustępów 2, 5, 6 i 7 art. 22 paktu Ligi.

Starcia na ulicach miast francuskich

pomiędzy zwolennikami „frontu ludowego" i członkami rozwiązanych lig

Paryż, 29 czerwca.

(PAT) Atmosfera podniecenia politycznego utrzymuje się w dalszym ciągu w Paryżu i miastach prowincjonalnych naskutek czego dochodzi często do incydentów pomiędzy zwolennikami Frontu Ludowego i członkami rozwiązanych organizacyj prawicowych.

W Paryżu doszło w niedzielę do zajść przy łuku tryumfalnym i na polach Elizejskich, gdzie około 2000 b. kombatantów i inwalidów wojennych, po roznieceniu ognia na grobie Nieznanego Żołnierza, idąc Polami Elizejskiemi wzniosło wrogie okrzyki pod adresem rządu, manifestując jednocześnie na cześć płk. de La Rocque. Policja aresztowała 30 osób. Pozatem w okolicach bulwaru Ney kilkadziesięciu manifestantów lewicowych zdjęło sztandar trójkolorowy z okien jednego z domów. W czasie tego doszło do bójki, w której trzy osoby odniosły rany.

Również w Nancy i Rouens miały miejsce starcia pomiędzy lewicą i prawicą. W Tuluzie starcia te przybrały charakter licznych drobnych bójek, które wybuchały w różnych punktach miasta pomiędzy młodzieżą lewicową i prawicową. W tych starciach kilkanaście osób odniosło rany. M. in. został ranny także reporter miejscowego dziennika. Policja aresztowała kilkanaście osób.

Aresztowanie adw. Pozowskiego

obrońcy endeckiego w procesie przytyckim

Kraków, 29 czerwca.

W związku z wypadkami w Myślenicach w piątek w godzinach wieczornych policja przeprowadziła kilka rewizji w lokalu Zarządu Okręgowego Stronnictwa Narodowego w Krakowie t. zw. „szarej kamienicy". Aresztowano kilku członków Stronnictwa Narodowego, a mianowicie: prez. Adama Pozowskiego, mgr. Władysława Jaworskiego, studenta Jankowskiego, Klohesa i prezesa Związku Młodzieży Wszechpolskiej. Aresztowano również w Skotnikach (pow. krakowski) dwunastu członków miejscowego koła Stronnictwa Narodowego — wszystkich chłopów.

Aresztowany prezes Stronnictwa Narodowego w Krakowie Pozowski był jednym z obrońców w procesie o zajścia w Przytyku.

Aresztowanie jego nastąpiło w dwa dni po powrocie z Radomia.

Wszyscy aresztowani zostali osadzeni w więzieniu.

Istnieje przypuszczenie, że Pozowski wiedział o przygotowującym się napadzie na Myślenice i że udzielił inż. Doboszyńskiemu, organizatorowi napadu, swej aprobaty.

Zniszczone winnice

Gwałtowna burza nad Bordeaux

Bordeaux, 29 czerwca.

(PAT) Wczoraj wieczorem nad miastem przeszła niezwykle gwałtowna burza, której towarzyszyła straszna ulewa. W ciągu pół godziny ulice zamieniły się w rwące potoki. Niektóre dzielnice ucierpiały bardzo dotkliwie. W kilku domach zawaliły się dachy, wiele piwnic zostało zalanych. Okoliczne winnice uległy zupełnemu zniszczeniu. Straty są poważne.

Kongres kombatantów żydowskich

obraduje w Wiedniu

Wiedeń, 29 czerwca.

(PAT) W dalszym ciągu kongresu żydowskich kombatantów delegaci kongresu złożyli wieniec na trumnie kanclerza Dollfussa i grobie Nieznanego Żołnierza, poczem odbyła się na żydowskim cmentarzu Helden-Friedhof uroczystość, w której wzięły udział dwa bataljony kombatantów żydowskich w mundurach, popołudniu odbyły się obrady merytoryczne. Przewodniczącym wybrano Zygmunta von Friedmanna. Powołano 5 komisyj, które mają się zająć: sprawą obrony przeciwko akcji antysemickiej, emigracji, kolonizacji oraz m. in. sprawą założenia nowej kolonji w Palestynie dla uczczenia 12 tys. Żydów, poległych na wojnie światowej. W dniu dzisiejszym delegaci kongresu zostali uroczyście przyjęci przez burmistrza m. Badenu.

Bank Niderlandzki

obniżył stopę procentową

Amsterdam, 29 czerwca.

(PAT) Bank Niderlandzki, który przed paru dniami obniżył już stopę procentową o pół proc. (m. in. dyskonto z 4 i pół proc. do 4 proc.), w dniu 29 b. m. obniżył stopę ponownie o pół procent, a więc dyskonto z 4 do 3 i pół proc. Obniżka dyskonta pozostaje w związku z poprawą sytuacji walutowej.

Nowy rekord lotniczy

Berlin, 29 czerwca.

(PAT) Pilot Lufthansy kpt. Helm, ustanowił nowy rekord w locie samolotem bez silnika na terenie nieznanym, szybując ponad Berlinem około 9 godzin. Wystartował on zapomocą aparatu motorowego, który holował go do wysokości 500 mtr. W czasie lotu osiągnął maksymalną wysokość 2500 mtr. Kpt. Helm znany jest m. in. jako jeden ze starszych „miljonerów lotniczych" Lufthansy.

Porozumienie Bułgarji z Jugosławją

Białogród, 29 czerwca.

(PAT) Gazeta „Vreme" podaje wywiad z królem bułgarskim Borysem III. Król wypowiada się w tym wywiadzie bardzo stanowczo za polityką współdziałania Bułgarji z Jugosławją, wspominając, że dzieło to, zapoczątkowane przez ś. p. króla Aleksandra, prowadzi dalej regent książę Paweł i premjer Stojadinowicz. Król stwierdza, że nowa era współpracy bułgarsko - jugosłowiańskiej prowadzi do całkowitego porozumienia dwuch bratnich narodów.

WIELKA MOWA P. PREZYDENTA RZPLITEJ

„Tylko z silnym liczy się świat, żadne układy nie zapewnią Narodowi niezależności w tym stopniu, co jego własna moc!" — Przemówienie wicepremjera inż. Kwiatkowskiego

Przebieg wspaniałych uroczystości w Gdyni

Gdynia, 29 czerwca.

Dzisiejszy dzień „Święta Morza" jest punktem kulminacyjnym uroczystości, obchodzonych w całej Polsce, a szczególnie w Gdyni niezwykle podniośle.

Już od wczesnych godzin rannych gromadzić się począł u stóp Kamiennej Góry wielotysięczny tłum. Oddziały wojskowe, P.W. i organizacyj z pocztami sztandarowemi ustawiły się w pięknym szyku na wielkim placu.

O godz. 11-ej rano wszedł na trybunę **na czele całego orszaku dostojników państwowych wicepremjer Kwiatkowski reprezentujący Pana Prezydenta Rzplitej, który nie mógł wziąć osobiście udziału w dzisiejszych uroczystościach.**

Po chwili rozpoczęła się polowa msza święta, celebrowana przez ks. prałata Partykę. O godz. 11.30 ks. Biskup Morski Okoniewski wchodzi na ambonę i wygłasza podniosłe przemówienie okolicznościowe, **nawołując m. in. społeczeństwo polskie do składania ofiar na F.O.P.**

Punktualnie o godz. 12-ej transmitowane zostało przemówienie Pana Prezydenta Rzplitej, Prof. dr. Ignacego Mościckiego, następującej treści:

„Przez długie, długie lata ani jedna fala morska nie rozbijała się o brzeg, będacy własnością Państwa Polskiego. Wiatrów nie chwytał ani jeden polski żagiel. Ani jeden z miljona wirów, które za szlakami statków powstają, nie był wirem po polskim okręcie.

I jak mało było serc polskich, ujarzmionych miłością do nieziszczalnego morza. A dziś corocznie obchodzimy „Święto Morza".

Sa one jakby ekspiacją za minione nasze śmiertelne wobec morza grzechy i w doroczne całego Narodu ślubowanie się zamieniają, że nas już nikt i nic z rzędu państw morskich nie usunie.

A ślubowania te nie są tylko rotą czczych słów, bośmy dowiedli, że umiemy w miarę swych sił być wierni przyrzeczeniom.

Wielkim wysiłkiem całego Narodu w krótkim czasie sprawiliśmy, że wichry morskie coraz częściej grają swoje hymny na żaglach polskich, coraz liczniejsze rzesze kutrów rybackich zapuszczają się na dalekie morza, co rok coraz więcej żelaznych serc bije w żelaznych ciałach naszych parowców, które żywione polskim czarnym węglem, oddychające czerwonymi płomieniami, buchają radośnie białą parą, okalającą bandery Państwa Polskiego i niosą je po wszystkich morzach.

MORZE OTWORZYŁO NAM BRAMY NA ŚWIAT SZEROKI,

ono zrównało nas z innemi narodami, ono dało nam wolność i prawo bycia tam wszędzie, gdzie morze jest i niebo.

Wyciągamy gotową do współpracy dłoń ku narodom, z któremi zbliżyło nas wspólne sasiedztwo mórz, a w pierwszym rzędzie ku tym, których wybrzeża pospołu z naszemi oblewają fale Bałtyku.

Staliśmy się państwem morskiem dzieki czynowi, któremu imię: GDYNIA.

ONA sprawiła, że nasze i obce kotwice mogą w polski grunt się wżerać. ONA daje i dawać będzie mężne załogi, które wieść będą polskie okręty do określonego celu poprzez mgły i sztormy.

Załogi, które oby żadnym nawałnicom nie pozwoliły polskich statków ogołocić z masztów. Załogi, które oby zawsze pamiętały, że cechą dobrego marynarza jest pełna wiara w siebie, a równocześnie nie mamienie się nigdy zawodnem poczuciem bezpieczeństwa. Niech te zalety dobrego marynarza staną się własnością duszy całego narodu.

Wtedy patrząc na to, co się dziś dzieje na świecie, zrozumiemy wszyscy, że aby dzieło pokojowej pracy, odbudowy lepszych form współżycia narodów i postępu nie zostało zagrożone, potrzeba abyśmy pospołu ze wszystkimi pragnącymi pokoju

POTRAFILI W RAZIE POTRZEBY SKUTECZNIE STANĄĆ W JEGO OBRONIE.

Widzimy, że tylko z silnym liczy się świat, że żadne gwarancje, żadne układy nie zapewnią narodowi niezależności w tym stopniu co jego własna moc.

Tak jak stanęliśmy wszyscy przy budowie wyjścia na wolne gościńce świata, świadomi, że bez tego zbiorowego wysiłku nie spełniłoby się dzieło, na które dzisiaj z dumą spoglądamy, tak i za obronnością tego dorobku i zapewnieniem mu dalszego spokojnego rozwoju,

MUSI STANĄĆ CZUJNA I TROSKLIWA O PRZYSZŁOŚĆ MYŚL NASZA I CELOWO ZORGANIZOWANY WYSIŁEK

Skolei zabiera głos p. wicepremjer inż. Kwiatkowski, który powiedział m. in.:

„Obywatele - Polacy! Stoimy dziś u samego przedpola wielkich historycznych zmagań się narodu. Tu, u brzegów Bałtyku, od chwili, gdy skrystalizowało się pojęcie „Polska", toczył się bój o sprawiedliwość dziejową, **o prawo do życia wielkiego narodu, o prawo do jego ekspansji. Od 10-ciu wieków**

LAŁA SIĘ KREW POLSKA NA ZIEMI POMORSKIEJ i NA MORZU BAŁTYCKIEM

Toczyła się tu i druga, wielka bezkrwawa wojna — wojna człowieka z poczuciem historji.

Oto powstało to miasto-cud, powstał ten cudny port, z którego możemy być dumni i z radością zwrócić się ku grobom tysięcy Polaków, którzy ginęli w imię Polski na wszystkich rubieżach ziemi. Możeby powiedzieć im z podniesionem czołem: „Patrzcie, nie ginęliście na marne, nie traciliście swego życia bezcelowo, bo ta Polska tu żyje, powstaje, potęguje się z dnia na dzień i trwać będzie coraz silniejsza na wieki.

Nasz Wódz Naczelny, gen. Rydz-Śmigły rzucił hasło w naród: trzeba się dozbroić.

Dozbroić się, to nie znaczy tylko powiększyć liczbę armat, karabinów maszynowych, aeroplanów, to nie znaczy tylko motoryzacja siły zbrojnej, ale to znaczy dozbroić i wzmocnić swą wolę. Musimy być wszyscy tacy.

JAKIMI BYLI CI, KTÓRZY GINĘLI ZA POLSKĘ

Dalej p. wicepremjer w mocnych słowach powiedział, że ci, którzy zgromadzili się tu, u stóp Kamiennej Góry, **nie sa sami, gdyż łączą się z nimi tysiące i setki tysięcy obywateli, którzy w całej Polsce, jak ona długa i szeroka, czują to samo. Jednoczą się z nami w swych uczuciach i miljonych rodaków, rozproszonych po świecie.**

Więc w tem poczuciu solidarności, w tem poczuciu potęgi pracy polskiej, łączmy się rzeczywiście, jak jedna rzetelna polska rodzina i **wznieśmy okrzyk: Niech żyje Polska! Niech żyje, niech żyje.**

Okrzyk ten podchwyciły entuzjastycznie zgromadzone na placu tłumy.

Komisarz Gdyni, p. Franciszek Sokół wygłosił skolei przemówienie, witając przedstawiciela Pana Prezydenta, Ks. Biskupa Morskiego Okoniewskiego i innych przedstawicieli władz oraz społeczeństwo.

Po tem przemówieniu przedstawiciele władz udali się na poświęcenie harcerskiego żaglowca „Zawisza Czarny", zaś o godzinie 13.30 odbyła się imponująca defilada.

Czy anglo-francuski sojusz wojskowy?

Sensacyjna dyskusja w Izbie Gmin nad oświadczeniem ministra wojny Coopera, złożonem w Paryżu

Londyn, 29 czerwca

(Pat) W związku z mową ministra wojny Duff Coopera, wygłoszoną w Paryżu dnia 24 bm. przywódca opozycji Attlee zwrócił się do rządu z zapytaniem, czy mowa ta odzwierciadla poglądy rządu.

Z powodu nieobecności w Londynie premjera Baldwina na zapytanie to odpowiedział minister sir John Simon. Mowa Duff Coopera — powiedział Simon — nie stanowiła oczywiście deklaracji politycznej, lecz **miała na celu podkreślenie wspólnych elementów obu krajów t. j. Anglji i Francji.**

Duff Cooper przedstawił bruljon swego przemówienia w Foreign Office, poczem pod wpływem sugestyj Foreign Office zmienił je pod pewnemi względami. Jak słychać, min. Eden nie widział osobiście ostatecznego tekstu mowy Duff Coopera, lecz stało się to z powodu braku czasu, a nie świadomie.

Niezadowolony z takiej odpowiedzi Attlee oświadczył, iż zażąda odroczenia izby, ażeby zwrócić uwagę na sprawę pilną interesu publicznego, t. j. na deklarację z dziedziny polityki zagranicznej, złożonej przez ministra korony.

Po szeregu zapytań opozycja uzyskała zgodę przewodniczącego izby na podjęcie w godzinach wieczornych dyskusji nad odpowiedzią rządu. **Wniosek Atlee równoznaczny jest z wnioskiem o wyrażeniu premjerowi Baldwinowi votum nieufności.**

Wieczorem wobec wypełnionej izby rozpoczęła się debata, którą zapoczątkował Attlee, oświadczając m. in., że kłaść nacisk na jaknajściślejszą współpracę między óbu największemi demokracjami Zachodniej Europy jest rzeczą najbardziej pożądaną (oklaski), lecz zupełnie co innego jest używać słów, które interpretowane są w prasie jako **wyrażające życzenie zawarcia ścisłego sojuszu wojskowego**

Churchill zaznaczył, że Duff Cooper wygłosił znakomitą mowę z godnem podziwu uczuciem, nie poniżając żadnego kraju, chyba że żywi on zamiary agresywne.

Następnie min. Simon zabrał ponownie głos, oświadczając, na wstępie, że wrażenie, jakoby min. **Duff Cooper udał się do Paryża, aby zalecać sojusz wojskowy angielsko - francuski, jest zupełnie nieuzasadnione.** Rozbieżność poglądów na tę sprawę powstała głównie stąd, że mało posłów czytało mowę Duff Coopera, który zalecał **bardzo gorąco porozumienie francusko - angielskie kosztem Niemiec.** Nie zalecał natomiast nigdy jakiegokolwiek sojuszu wojskowego lub innego.

Po przemówieniu min. Simona izba gmin odrzuciła wniosek Labour Party 284 głosami przeciwko 136.

Konserwatysta Winterton przytoczył oświadczenie Attlee z dnia 11 marca rb., **iż Partja Pracy ma odrazę do doktryny narodowo - socjalistycznej. Jeżeli tak jest — oświadcza Winterton — to dlaczego posłowie Partji Pracy mają zawsze pełne słodyczy słowa na temat Niemiec. Całe stanowisko Partji Pracy obecnie jest takie, że nie wolno nic mówić, co raniłoby uczucia Hitlera.**

Naczelny Wódz w Nowosielcach

na uroczystości poświęcenia kopca ku czci bohaterskiego wójta Michała Pyrzy

Nowosielce, 29 czerwca.

(PAT) Wieś Nowosielce, położona w zachodniej części powiatu przeworskiego, była dziś widownia olbrzymiej manifestacji wojskowej i włościańskiej, urządzonej dla uczczenia sołtysa tej wsi Michała Pyrza.

Kopiec w Nowosielcach usypany przez chłopów będzie pomnikiem nietylko dzielnego wójta Michała Pyrza, który w roku 1642 obronił swa wieś rodzinną i kościół przed hordami Chana Tatarskiego Kantymira, ale będzie również pomnikiem wszystkich nieznanych i zapomnianych bohaterów w chłopskich siermięgach, którzy od najdawniejszych czasów historji Polski, poprzez wojny krzyżackie, tatarskie i szwedzkie, dzielnie wspomagali rycerstwo polskie.

Na uroczystość poświęcenia kopca przybył Naczelny Wódz gen. Rydz-Śmigły, któremu zgotowano olbrzymią owację. Zgromadzone tłumy wznosiły nieustannie okrzyki na Jego cześć, a niektóre delegacje obrzuciły go kwiatami. Wśród licznych delegatów włościańskich, którzy witali Naczelnego Wodza, znajdował się również prezes Stronnictwa Ludowego na Małopolskę.

Gen. Rydz-Śmigły złożył osobiście wieniec na kopcu, a następnie przyjął defiladę wojska.

„Front ludowy" w Belgji

Szybka likwidacja ruchu strajkowego

Bruksela, 29 czerwca.

(PAT) Z inicjatywy grupy intelektualistów powstało ugrupowanie, które ma być **wstępem do utworzenia frontu ludowego, obejmującego szereg osobistości o bardzo różnych tendencjach, jak socjalistów, komunistów i liberałów.** Na zebraniu inauguracyjnem przyjęto rezolucję, występującą przeciwko faszyzmowi i wszelkim formom reakcji. Rezolucja wyraża wolę zebranych skoordynowania wysiłków w celu wzmocnienia swobód demokratycznych dla racjonalnej organizacji pokoju, opartego na zbiorowem bezpieczeństwie i wzajemnej pomocy.

Bruksela, 29 czerwca.

(PAT) Likwidacja strajków postępuje naprzód w całym kraju. W porcie Gandawy następnie w Antwerpji i w zagłębiu węglowem Charleroi robotnicy wrócili do pracy. W części przemysłu metalurgicznego strajk również zakończył się. W okręgu Brukseli strajk się zmniejsza, trwa natomiast w przemyśle włókienniczym Gandawy.

KRONIKA

Czerwiec **30** WTOREK

Dziś Pawła, Lucyny
Jutro Najśw. Krwi P. Jez

Wschód słońca	3.19
Zachód słońca	20.00
Wschód księżyca	16.37
Zachód księżyca	00.15
Długość dnia	16.41
Przybyło dnia	8.42

Drobne wiadomości

LUSTRACJA FUNDUSZU PRACY w Łodzi przeprowadzana jest przez specjalną komisję z ramienia biura głównego Funduszu Pracy. Komisja ta bada stan organizacyjny biur wojewódzkiego Funduszu Pracy w Łodzi. Jak dotąd zlustrowano oddział łódzki w zakresie spraw pomocy doraźnej. Komisja pozostanie w Łodzi jeszcze kilka dni.

★

OŚWIETLENIE 23 ULIC nastąpi w najbliższym czasie. Światło otrzymają przeważnie ulice na peryferjach Łodzi, przyczem 18 ulic otrzyma światło elektryczne, a 5 ulic — gazowe. Oświetlone będą ulice: Miljonowa, Podhalańska, Chełmska, Wyczółkowskiego, Kossaka, Niższa, Bałuckiego, Kadłubka, Czackiego, Nowoprojektowana, Ejsmonta, Koźmiana, Smolna, Zapolska, Orkana, Żwirowa, Grottgera, Krzywa, Siemiradzkiego i Fałata.

**

ZJAZD RESTAURATORÓW obradował w Warszawie. Delegaci ze wszystkich miast Polski przyjęli rezolucję, w której domagają się skasowania podatku od siedzenia, korzystania w dalszym ciągu przez restauracje z dobrodziejstw ustawy o ochronie lokatorów oraz reformy świadectw przemysłowych i handlowych w kierunku obniżenia ich wysokości.

**

REMONT SZKÓŁ POWSZECHNYCH dokonany będzie przez zarząd miejski podczas tegorocznych wakacyj letnich. Wszystkie gmachy szkół powszechnych będą odświeżone i wyremontowane. Roboty powierzono już kilku firmom łódzkim na zasadzie ogłoszonego konkursu. Do połowy sierpnia rb. prace zostaną zakończone.

KOMORNICY W MUNDURACH. — Zgodnie z zarządzeniem ministra sprawiedliwości z dn. jutrzejszym wszyscy komornicy przy sądzie grodzkim w Łodzi otrzymają mundury, które będą nosić podczas spełniania swych czynności na mieście.

Strajk protestacyjny żydów

W „Naszym Przeglądzie" ukazała się odezwa centralnych Komitetów Stronnictw Sjonistycznych w Polsce wzywająca Żydów do strejku protestacyjnego w dniu dzisiejszym od godz. 12-ej do 2-ej w południe spowodu szerzącego się czynnego antysemityzmu i ostatnich zajść antyżydowskich.

Dziś—ostatni termin
wpłaty podatku od nieruchomości

Dziś, 30 czerwca, przypada ostatni termin wpłaty podatku od nieruchomości miejskich. Ponieważ w niedzielę i poniedziałek urzędy skarbowe nie były czynne, zarządzono aby przyjmowanie wpłat przez kasy skarbowe odbywało się dzisiaj do godziny 3-ej po południu.

Rzeźbiarz Szukalski skazany
na 3 miesiące aresztu

W Sądzie Okręgowym w Warszawie ogłoszono wyrok w sprawie rzeźbiarza Szukalskiego, oskarżonego o zniesławienie rektora Akademji Sztuk Pięknych, prof. Jastrzębowskiego, w artykule zamieszczonym w „Myśli Polskiej".

Sąd skazał p. Szukalskiego na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary oraz na 500 zł. grzywny. Redaktor odpowiedzialny „Myśli Polskiej" p. Jasulewicz skazany został na 6 tygodni aresztu z zawieszeniem oraz na 250 złotych grzywny.

PODZIAŁ ŁODZI NA OKRĘGI WYBORCZE
Listy wyborców będą gotowe w połowie lipca. — Powiększenie liczby obwodów do głosowania

W związku z rozpisaniem wyborów do samorządu łódzkiego, dowiadujemy się, **że podział na okręgi wyborcze** zostanie z niewielkiemi tylko zmianami zachowany tak, jak był podpczas wyborów do Rady Miejskiej w roku 1934. Drobne zmiany polegać będą m. in. na tem, że zamiast dawniejszych 199 obwodów do głosowania, będą obecnie 203 obwody.

Podział na okręgi będzie przy wyborach tegorocznych następujący:

Okręg pierwszy obejmuje północno wschodnie krańce miasta oraz wschodnią granicę Bałuckiego Rynku i na północ od ul. Brzezińskiej do krańca miasta.

Okręg drugi obejmuje wschodnią część miasta na południe od okręgu I w kwadracie między ul. Smutną, Chłodną, Brzezińską, Kilińskiego i Narutowicza do wschadnich granic miasta.

Okręg trzeci obejmuje dalszą część wschodnią miasta, na południe od okręgu II, a mianowicie od granic toru do stacji Łódź Fabryczna, ul. Kilińskiego, Głównej, Wodnego Rynku i Fabrycznej do wschodniej granicy miasta.

Okręg czwarty obejmuje południowo - wschodni kraniec miasta między ul. Fabryczną, Wodnym Rynkiem, Wigury, Piotrkowską, Plasem Reymonta, Napiórkowskiego, Dąbrowską do wschodniej granicy miasta.

Okręg piąty obejmuje południową dzielnicę miasta od Napiórkowskiego i Dąbrowskiej przez Plac Reymonta, Piotrkowską, Pabjanicką, Cieszyńską i obywatelską do zachodniej granicy miasta. Okręg ten zatem obejmuje Chojny, Rokicie, Zarzew i Dąbrówkę.

Okręg szósty obejmuje dzielnicę Karolew, zielnicę od Piotrkowskiej na zachód między Pabjanicką, Cieszyńską, a Obywatelską od południa, Żwirki, Wólczańską Kopernika do zachodniej granicy miasta.

Okręg siódmy obejmuje zachodnią część miasta od ul. Kopernika ze strony południowej, następnie między ul. Żeromskiego od wschodu, Drewnowską od północy i zachodnią granicę miasta.

Okręg ósmy obejmuje północno-zachodnią część miasta, której granice stanowią od południa ul. Drewnowską, od wschodu przedłużenie średnicy ul. Żeromskigo, ul. Zgierską od granic miasta na północy, następnie od północy i zachodu granice miasta.

Okręg dziewiąty obejmuje północną część miasta od Placu Wolności do Kilińskiego, Franciszkańskiej, Brzezińskiej Bałuckiego Rynku i 11 Listopada.

Okręg dziesiąty obejmuje śródmieście między ul. Kilińskiego, Placem Wolności, Żeromskiego, Wólczańską, Żwirki i Wigury.

Listy wyborców, które przygotowywane są przez Miejski Referat Wyborczy, będą gotowe dopiero w połowie lipca, albowiem wobec przedłuożnego okresu przedwyborczego zostaną one wyłożone do wglądu dopiero w końcu lipca lub w pierwszych dniach sierpnia. (v)

Napad awanturników
na członków żydowskiego klubu sportowego

Onegdaj w południe na Polesiu Konstantynowskiem doszło do gorszących zajść.

Ulicą Letnią przechodziło kilku członków żydowskiego klubu sportowego „Tajfun". W pewnej chwili napadła na nich grupa awanturników, okładając sportowców laskami. Jeden z napastników, jak się później okazało, był członkiem Stronnictwa Narodowego.

Kilku przechodniów, podrażnionych przez awanturników, rzuciło się na członków klubu „Tajfun" i poczęło ich bić. Napadnięci schronili się na boisko T.U.R. przy ul. Letniej, gdzie odbywały się zawody lekkoatletyczne.

Zarząd boiska skomunikował się z komisarjatem policji, skąd przybyło kilku funkcjonarjuszów.

Napastników aresztowano. Do pobitych sportowców żydowskich wezwano lekarza pogotowia. Dwaj sportowcy: Wolf Rybak (Andrzeja 38) i Abram Cegła (Żeromskiego 17)—doznali ciężkich obrażeń cielesnych.

Zbrodnia na Bałutach
2 przechodnie porąbani toporkami. — Jeden zmarł, drugi ciężko ranny

Jak już donosił wczorajszy „Express", w nocy z soboty na niedzielę na **Bałutach dokonana została zbrodnia.**

Do wracających do domu braci — Michała i Szczepana Dzikowskich (Dworska 69/71) — przy zbiegu ulicy Dworskiej i Łagiewnickiej podeszło 4-ch osobników i wszczęło z nimi sprzeczkę.

Nieznajomi zażądali **pieniędzy na wódkę, a gdy spotkali się z odmową — wydobyli toporki i poczęli zadawać niemi potężne ciosy obydwu braciom.** Pierwszy pod razami padł 26-letni **Michał Dzikowski, któremu napastnicy rozłupali na pół czaszkę.**

Los ten spotkał po kilku chwilach rozpaczliwej walki młodszego brata, który również zwalił się bez przytomności na ziemię, brocząc krwią.

Michał Dzikowski zmarł. Brat jego w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala. Policja aresztowała już sprawców bestjalskiej zbrodni. Jednym z nich jest **Józef Budziński, zam. przy ul. Brzezińskiej 77.** Nazwiska trzech pozostałych ze względu na dobro toczącego się dochodzenia trzymane są w tajemnicy. (k).

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: H. Duszkiewiczowa, Zgierska 87), J. Hartman, Młynarska 24, J. Hiszpański, Plac Wolności 2, A. Perelman i S-ka, Cegielniana 32, J. Cymer, Wólczańska 37, W. Danielecki, Piotrkowska 127, F. Wójcicki, Napiórkowskiego 27.

Aresztowanie bandy złodziei
Sprawcy kradzieży mieszkaniowych osadzeni pod kluczem. — Samosąd nad złodziejem

Ostatnio w związku z licznemi wyjazdami na letniska **na terenie Łodzi zanotowano znaczny wzrost liczby kradzieży mieszkaniowych.**

Policja stwierdziła, że kradzieże te dokonywane są przez złodziei przyjezdnych, gdyż znani złodzieje mieszkaniowi w Łodzi, zatrzymani przez policję, potrafili wykazać swe alibi.

Wobec tego na dworce łódzkie delegowano kilku wywiadowców, którzy roztoczyli obserwacje nad przyjezdnymi. Wczoraj na dworcu Fabrycznym uwagę wywiadowców zwrócili **dwaj podejrzani osobnicy.** Funkcjonarjusze policji udali się za nimi.

Przyjezdni kazali się zawieźć dorożkarzowi **do jednej ze znanych melin przy ul. Sierakowskiego na Bałutach.** Po kilku minutach do lokalu wkroczyła policja, która

aresztowała całą bandę złodziei mieszkaniowych,

przybyłych do Łodzi na „gościnne występy".

M. in. pod kluczem osadzono **Marjana Zawadzkiego,** stałego mieszkańca Warszawy (Tamka 22), **Ludwika Borkowskiego,** również warszawianina — (Stalowa 11), **Hersza Cwajgelhafta** z Krakowa (Basztowa 28), **Berka Poznańskiego** ze Lwowa (Sykstuska 12) oraz **właściciela meliny Leopolda Gronowskiego (Łódź, Sierakowskiego 58), znanego policji pasera.**

**

Zły dzień mieli wczoraj również złodzieje łódzcy.

Jeden z lokatorów domu przy ulicy Pilsudskiego 51 zauważył, że do mieszkania sąsiada zakradł się jakiś osobnik. Na wszczęty alarm zbiegło się kilku lokatorów, którzy **pobili złodzieja do utraty przytomności.**

Dopiero policja wybawiła go z opresji. **Amatorem cudzej własności okazał się Henoch Piotrkowski, zamieszkały przy ul. Sieradzkiej 5.**

Patrol policyjny natknął się na ul. Lipowej na trzech podejrzanych osobników, którzy na wezwanie do zatrzymania się zaczęli uciekać. Przy Podleśnej osobników zatrzymano. Okazało się, że **są to trzej złodzieje mieszkaniowi:** 35 letni **Stanisław Kwiatkowski** (Miła 6), 37-letni **Zygmunt Kaczmarek** (Wesoła 9) i 38-letni **Stefan Szymczak** bez stałego miejsca zamieszkania. **Usiłowali oni włamać się do jednego z mieszkań przy ul. Lipowej 56.** Złodziei osadzono pod kluczem. (k)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek i codziennie o godzinie 8,30 wiecz. największy przebój ostatniego sezonu teatrów wiedeńskich, niezwykle interesująca komedja Bekefiego i Stelli „Nieusprawiedliwiona godzina" w reżyserji Konstantego Tatarkiewicza.

Ze względu na trudności techniczne a przedewszystkiem sam charakter tej bardzo obsadowej sztuki, „Nieusprawiedliwiona godzina" grana będzie w Teatrze Miejskim, a nie w Teatrze Letnim. W rolach ważniejszych wystąpią: Dywińska, Chojnacka, Dunajewska, Bronowska, Szletyńska, Skwarska, Kalinowski, Mroziński, Zoner, Ziembiński i Sney. Ze względu na okres letni ceny od 40 gr. do 2.70.

TEATR LETNI (dawn. Bagatela)
Piotrkowska 94, tel. 248-32.

We wtorek spowodu generalnej próby, przedstawienie zawieszone.

W środę, o godz. 8.45 sensacyjna premjera szampańskiej farsy muzycznej w 3 akt. Hugo Hirscha, p. t. „Szalona Lola", której interesująca treść, polegająca na niesłychanych perypetjach teścia i zięcia, zawrotne tempo jak i akcja biegną w zawodach.

W tytułowej roli wystąpi ulubienica publiczności, pełna temperamentu Janina Sokołowska, w roli niewiernego żonkosia niezaradny Ludwik Sempoliński, jego żony Janina Kozłowska, teściowej Janina Łaszczyk, oraz nasi niezrównani komicy Bolesław Horski i Zygmunt Regro na czele zespołu.

Nasza publiczność przyjęła zapowiedź o premjerze z niezwykłem zainteresowaniem. — Sprzedaż biletów codziennie w kasie od 11-ej do 2-iej i od 6-ej wiecz.

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś we wtorek o godz. 9-ej wiecz. pożegnalny program teatru „Ararat" wyjełni wiązanka najweselszych numerów.

Jutro o godz. 9-ej wieczorem odbędzie się uroczysta premjera wspaniałej komedji muzycznej p. t. „Der blonder Cygajner" ze znakomitym amerykańskim gwiazdorem, żydowskim „Chevalierem" Paulem Bursteinem w roli tytułowej.

RADIO

WTOREK, dnia 30 czerwca 1936 r.

6.00—6.03 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.03—6.23 Muzyka (płyty). 6.23—6.28 Parę informacyj. 6.28—6.33 Zapowiedź programu. 6.33—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.20 Koncert orkiestry dętej w wykonaniu 28 p. S. K. pod dyr. sierżanta Michała Skoniecznego (na wszystkie R. P. R.). 7.20—7.30 Dziennik poranny. 7.30—11.00 Przerwa. 11.00—11.57 Koncert południowy (płyty). 11.57—12.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 12.00—12.03 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03—12.50 Koncert w wyk. Orkiestry F. Raabego (z Poznania). 12.50—12.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.55—13.05 Muzyka (płyty). 13.05—13.15 Dziennik południowy. 13.15—15.27 Przerwa. 15.27—15.30 Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45 Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.00 „Skrzynka P. K. O."

16.00—16.45 Kwintet salonowy Stefana Rachonia.
16.45—17.00 „Skarby Polski".
17.00—17.50 „Pamięci Ottorino Respighi", płyty.
17.50—18.00 „Mszyce i ich wrogowie", pogadanka, wygł. dr. Max Wit Chejfec.
18.00—18.10 Muzyka (płyty).
18.10—18.15 O wszystkiem potroszku.
18.15—18.35 Serenady (płyty)
18.35—18.50 Koncert reklamowy.
18.50—19.00 Pogadanka aktualna.
19.00—19.20 Recital śpiewaczy Zofji Zeyland - Kapuścińskiej. prz fortepianie prof. Ludwik Urstein.
19.20—19.40 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Bernarda Lewinsona.
19.40—20.30 „Na Bielanach". obrazek muzyczny w opracowaniu i układzie Leona Szyllera.
20.30—20.45 „Kwiatki z niwy przekładów", szkic literacki. wygł. Wacław Rogowicz.
20.45—20.55 Dziennik wieczorny.
20.55—21.00 Pogadanka aktualna.
21.00—22.00 Muzyka (pyty).
22.00—22.10 Wiadomości sportowe ogólne.
22.10—22.15 Wiadomości sportowe lokalne.
22.15—22.55 Muzyka taneczna z Ciechocinka.
22.55—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego oraz komunikat meteorologiczny.

DZIŚ SŁUCHAMY.

17.00. BUDAPESZT: Muzyka jazzowa.
17.00. PARIS P. T. T.: Koncert orkiestrowy.
17.20. WIEDEŃ: Recital for.
17.40. WIEDEŃ: Pieśni.
17.50. KOENIGSWUST.: Pieśni japońskie.
18.10. BRATISLAWA: Węgierskie pieśni ludowe.
19.00. HAMBURG: Orkiestra Barnabas v. Geczy gra do tańca.
19.05. BRATISLAWA: Wesoła audycja muzyczna.
19.20. BUKARESZT: Melodje wiedeńskie.
19.30. ANGLJA (Reg. Progr.): Muzyka lekka.
19.45. BUDAPESZT: Muzyka salonowa.
20.00. BRUKSELA flam.: Koncert orkiestrowy.
20.00. ANGLJA (Reg. Progr.): Recital skrzyp. Jelly D'Aranyl.
20.00. STOCKHOLM: Muzyka amerykańska.
20.10. MONACHJUM: Muzyka taneczna.
20.10. KOLONJA: Koncert wieczorny.
20.10. KRÓLEWIEC: Wieczór tańca.
20.15. POSTE PARISIEN: Kwartet saksofonów.
20.30. BUKARESZT: Koncert symfoniczny.
20.35. PARIS P. T. T: Muzyka natchniona przez literaturę

Obchód „Święta Morza" w Łodzi

Defilada samochodów—okrętów. — Nabożeństwa, liczne imprezy i zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej

„Święto Morza" było uroczyście obchodzone w Łodzi.

Jeszcze w sobotę miasto przybrało odświętny wygląd. **Domy udekorowane zostały flagami narodowemi oraz chorągwiami Ligi Morskiej i Kolonjalnej.** Onegdajsze uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w Katedrze Św. Stanisława Kostki o godz. 10-ej rano. Udział w nabożeństwie wzięli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, policji wojska, oraz liczne delegacje organizacyj społecznych i zawodowych.

Po nabożeństwie złożony został wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza, poczem **na ulicach miasta odbyła się wspaniała defilada samochodów—okrętów.** Piękna pogoda zgromadziła na ulicach liczną publiczność, która z wielkiem zainteresowaniem obserwowała to widowisko.

Na ulicach, w lokalach i t. d. odbywała się zbiórka na rzecz Funduszu Obrony Morskiej.

Podobne obchody związane ze „Świętem Morza" zorganizowane zostały również **w Rudzie Pabjanickiej, Zgierzu, Konstantynowie, Aleksandrowie i t. d.**

Na Chojnach miejscowy komitet gminny zorganizował specjalne zawody pływackie i kajakowe. Po nabożeństwie i okolicznościowych przemówieniach urządzono na ulicach Chojen propagandową zbiórkę na FOM. Po południu na stawie Cymmermana urządzono zawody pływackie i wyścigi kajakowe, przyczem całkowity dochód z tej imprezy przeznaczono na Fundusz Obrony Morskiej. (k).

Wybuch w Rudzie Pabjanickiej

Dom spłonął, a fabrykant pasty do obuwia cieżko ranny

W Rudzie Pabjanickiej wydarzył się niezwykle tragiczny wypadek.

Do Anieli Janasik, zamieszkałej przy ul. Krańcowej 17, przybył wczoraj rano brat jej — **Adam Zatorowski (Św. Krzyska 3), fabrykujący potajemnie pastę do obuwia i karany już kilkakrotnie z tego powodu.**

Aby uniknąć ponownego aresztowania Zatorski postanowił sfabrykować pastę w mieszkaniu swej siostry, która wyszła z domu. W pewnej chwili Zatorowski, manipulując przy stojącym na kuchni garnku, **spowodował wybuch.**

Garnek rozwalił się na kawałki, a zawartość jego wylała się na ubranie „fabrykanta", który stanął po chwili w płomieniach. Przeraźliwie wzywając pomocy Zatorowski wybiegł na ulicę.

Tymczasem od płonącej cieczy zajęła się podłoga i urządzenie mieszkania. Gdy przerażeni lokatorzy pośpieszyli z ratunkiem — całe mieszkanie otoczone było językami ognia. Zaalarmowano straż ogniową, która przybyła na miejsce po kilku minutach, ale **domku nie udało się już uratować: spłonął on doszczętnie wraz z całym dobytkiem kilku rodzin.**

Stan Zatorowskiego, który przewieziony został do szpitala, jest b. cięki. (k).



Nasz reporter zanotował:

Na podwórzu przy ul. Pryncypalnej 43 popełnił harakiri 22-letni Bolesław Moneta, bezrobotny, zamieszkały przy ul. Marszałkowskiej 31 na Chojnach. Moneta pchnął się nożem w brzuch, wskutek czego wypłynęły mu jelita. Lekarz pogotowia odwiózł go w stanie b. ciężkim do szpitala.

* * *

Janina Cendalska (Wawelska 30) w celu samobójczym wyskoczyła z okna na pierwszem piętrze. Odniosła ona obrażenia cielesne. Pomocy udzielił jej lekarz pogotowia ratunkowego. Powodem desperackiego kroku — nieporozumienia rodzinne.

* * *

W mieszkaniu własnem przy ul. Gromadzkiej 58 usiłował pozbawić się życia przez wypicie kwasu solnego 38-letni Stefan Maiszczyk, bezrobotny. Desperatowi udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł go w stanie osłabionym do szpitala.

* * *

Pogotowie ratunkowe wzywane było wczoraj do 3 wypadków nagłego zgonu:

Przed domem przy ul. Piotrkowskiej 284 zasłabł Michał Krawczyk, zam. przy ul. Rzgowskiej 15. Krawczyk zmarł w karetce pogotowia podczas przewożenia go do szpitala. Przyczyną zgonu — atak serca.

Drugi wypadek wydarzył się w domu przy ul. Narutowicza 66, gdzie na atak serca zmarła nagle Marja Maciejczyk, matka sekretarza sądu okręgowego.

Na cmentarzu przy ul. Nawrot 104 uległ atakowi serca Kocjan Masłowski, właściciel sklepu przy ul. Przejazd 34 i przed przybyciem lekarza zmarł.

* * *

7-letni Tadeusz Marciniak (Wróbla 9), korzystając z nieobecności domowników, wyjął z szuflady brzytwę ojca, zamierzając się nią „ogolić". Podczas tej czynności chłopiec odciął sobie kawałek ucha. Po nałożeniu prowizorycznego opatrunku chłopca przewieziono do szpitala.

* * *

W domu Gustawa Lirera przy ul. Dąbrowskiej, we wsi Dąbrowa, gm. Chojny, wybuchł ubiegłej nocy groźny pożar. Pastwą ognia padła część domu mieszkalnego oraz zabudowania gospodarskie. Straty wynoszą około 2000 złotych. Przyczyna pożaru nieustalona.

NARÓD

który zaniecha budowy MARYNARKI WOJENNEJ, rezygnuje tem samem z morza

Szwajcarja też się zbroi

235 miljonów franków na wzmocnienie obrony kraju

Dziennikarz amerykański, E. A. Mowrer ogłosił w tygodniku nowojorskim „Foreign Affairs" artykuł o zbrojeniach Szwajcarji. W artykule tym znajdują się interesujące ustępy, dotyczące spraw europejskich. Jak twierdzi autor, zdaniem fachowców, przewaga militarna Niemiec nad Francją będzie osiągnięta za rok lub za dwa lata. Będzie to szczytowy punkt przewagi Rzeszy, moment, po którym może nastąpić wyrównanie albo prześcignięcie tej przewagi przez zbrojenia Anglji lub Francji. **Dlatego też, twierdzi Mowrer, lata 1937 i 1938 uważane są za decydujący okres w dziejach Europy.**

Szwajcarja, kraj neutralny, broniony przez przyrodę, nie znajduje się w kolizji z żadnem państwem europejskiem. Wobec rosnącego jednak naprężenia politycznego w Europie, zaczęto zastanawiać się i tu nad możliwością wciągnięcia kraju w konflikt zbrojny. W roku 1935 pułkownik Hans Fry podniósł kwestję możliwości **użycia terenu Szwajcarji jako terenu przemarszowego armji niemieckiej, próbującej w ten sposób obejść prawe skrzydło obronnej linji Maginot'a.** Wydarzenia z 7 marca r. b. podziałały silnie na opinję szwajcarską i 17 kwietnia r. b. Rada Związkowa wniosła do parlamentu **projekt ustawy o wzmocnieniu obrony kraju, który finansowo wyraził się w olbrzymiej, jak na kraj liczący ok. 4 miljony mieszkańców, sumie 235 miljonów franków. Z tej sumy połowę** prawie, bo 115 miljonów, pochłonąć mają wydatki na zbrojenia w powietrzu i organizację obrony przed najazdem lotniczym. Pozostałe zaś sumy przeznaczone są na budowę fortów, wzmocnienie artylerji, oddziałów technicznych etc.

mk.

Czyś złożył dar na dozbrojenie Armji do dyspozycji Gen. Rydza Smigłego?



Napierała — zwycięzcą wyścigu „Expressu”

170 kolarzy na starcie. — Drużyna olimpijska w świetnej formie. — Olbrzymie zainteresowanie na trasie



MISTRZ POLSKI
BOLESŁAW NAPIERAŁA

Wyścig gigant — to jedyna nazwa odzwierciadlająca choćby w części wczorajszy wyścig o nagrodę przechodnią redakcji „Expressu" zorganizowany na trasie Łódź — Sieradz — Łódź.

Mimo, że tradycja wyścigu tego, który w roku ubiegłym rozegrany został na trasie znacznie dłuższej jest jeszcze zupełnie krótka, wyścig „Expressu" stał się już bezsprzecznie najpoważniejszą imprezą kolarską sezonu łódzkiego.

Przemawia zatem choćby sam fakt startu w biegach wczorajszych wchodzących w skład tej imprezy nienotowanej dotychczas w Łodzi liczby około 200 zawodników. Cyfra ta przekracza aż trzykrotnie liczbę zawodników, którzy w roku ubiegłym startowali w pierwszym wyścigu.

Wyścig był tym razem zarówno pod względem propagandowym jak też sportowym imprezą zewszechmiar udaną.

Sam fakt startu w nim drużyny olimpijskiej, w składzie pięciu kolarzy z mistrzem Polski Napierałą na czele wzmógł znacznie zaintersowanie wyścigiem, przyczyniając się też do wzmocnienia tempa.

Piątka olimpijska była też okrasa całego wyścigu i ona to przedewszystkiem dobrze przysłużyła się propagandzie sportu kolarskiego w Łodzi.

To, że zwycięzcą wyścigu będzie ktoś z drużyny olimpijskiej nie było ani przez chwilę najmniejszą nawet kwestją. Nie spodziewano się jednak, że będzie nim mistrz Polski Napierała, który był bodajże najsłabszym z olimpijczyków.

Najlepiej wypadli bodaj z drużyny olimpijskiej Kapiak, Starzyński i Targoński. Oni trzej pracowali na trasie bardzo ładnie i spodziewano się, że właśnie spośród nich wyłoniony zostanie zwycięzca biegu, podczas gdy stało się zupełnie inaczej i bieg wygrał zupełnie niespodziewanie Napierała.

Najbardziej pechowym jeźdźcem wyścigu był Targoński, którego prześladował jakiś dziwny pech. Targoński wylądował raz w rowie, dogonił jednak drużynę olimpijską, później zatrzymał się przed Placem Reymonta i tu miał defekt koła, wobec czego zmuszony był pojechać na pożyczonem od przygodnego kolarza kole, które oddał zaraz po powrocie do Helenowa. Na starym gracie, wypożyczonym od przygodnego jakiegoś wycieczkowicza na trasie dokończył wyścig Starzyński, lądując na czwartem miejscu. Trzecie okupował Kapiak Mieczysław, który zasadniczo przejął na siebie inicjatywę prowadzenia biegu — jak się później okazało nie wyszedł on na tem specjalnie dobrze.

Z łodzian niespodziewanie jako pierwszy po czwórce warszawian wylądował stary wyga Feliks Więcek, który w wyścigu tym zadał kłam wszelkim twierdzeniom, że jest już kolarzem zupełnie skończonym. Więcek jechał przez cały czas biegu najzupełniej dobrze i trzymając się stale w czołowej grupie, skończył wyścig na piątem miejscu. Dobrze zaprezentował się też Jaskulski, który w zeszłorocznym biegu był pierwszym łodzianinem. Tym razem Jaskulski trzymał się pierwszorzędnie aż do Pabjanic w drodze powrotnej, dotrzymując pola drużynie olimpijskiej, w Pabjanicach opadł jednak na siłach pozostając znacznie w tyle i pozwalając wyprzedzić się jeszcze na mecie przez Hofsznajdra, który też okazał się najzupełniej niespodziewanie we wcale dobrej formie i przez jakie 130 klm. dotrzymywał dzielnie pola piątce olimpijczyków, przed którą skapitulował dopiero na ostatnich kilometrach.

Z pozostałych zawodników łódzkich zawiódł przedewszystkiem rażący brakiem ambicji Kołodziejczyk, który po pierwszej nawalonej gumie już w Zduńskiej Woli zrezygnował z dalszego wyścigu.

Nie dopisał też i Kolski, na którego bardzo poważnie liczono. Prześladował go coprawda dość wyraźny pech, gdyż miał kilka defektów i to już w początkowej fazie biegu, należało jednak od niego znacznie więcej oczekiwać.

Pozostali warszawianie poza drużyną olimpijską nie odegrali w wyścigu żadnej poważniejszej roli i ani przez chwilę nie byli groźni dla naszych czołowych zawodników.

Z jeźdźców zamiejscowych wybił się natomiast na czoło niezwykle ambitny krakowianin Duda, którego też prześladował poważny pech. Duda po szeregu defektów dość poważnych, zdołał ostatecznie zająć 16 miejsce w ogólnej klasyfikacji. Nie poszczęściło się też ani Skuratowiczowi z Wilna, ani też Kopale z Kielc, jak też całej plejadzie warszawian, rekrutujących się z szeregu klubów stołecznych.

Ostatecznie po walce obfitującej w szereg niezwykle interesujących momentów wygrał wyścig mistrz Polski Napierała w czasie 4.52,11 przed Michalakiem 4.52,51, Kapiakiem 4.53,21, Starzyńskim 4.52,21,4, Więckiem, Holsznajdrem, Jaskulskim, Szycem, Targońskim, Steigertem, Kolskim, Kulickim (WTC), Kacprzakiem, Świątkowskim i Wójcikiem.

**

Podczas, gdy na trasie wrzała zacięta walka pomiędzy drużyną olimpijską a koalicją kolarzy łódzkich, niemniej zażarcie walczyli o zwycięstwo kolarze nielicencjowani, startujący w wyścigu na 100 klm na trasie Łódź — Zduńska Wola — Łódź. Tu zabłysnął wielkim talentem niestowarzyszony łodzianin Pietraszewski, który prowadząc niemal przez cały czas wygrał wyścig w pierwszorzędnej formie i wcale niezłym czasie 3.27,20 przed Hermanem (Orlę, Pabjanice), Kirschem (Rapid, Łódź), Bankowskim (Warszawianka), Ivo (Rapid, Łódź), Dziedziczakiem (Świt), Szulcem (Zjadnoczone), Wiśniewskim (KE). Chylewskim (PTC) i Weitem (WIMA).

**

Wyścig rozpoczął się na krótko przed godziną 9-tą rano w parku helenowskim, skąd barwny korowód kolarzy udał się przed redakcję „Expressu" przy ul. Piotrkowskiej 49, skąd na znak startera honorowego dyr. Goldberga wyruszono na start właściwy przy Placu Reymonta. Start odbył się tu „na raty". Jako pierwsi wystartowali kolarze licencjonowani, w trzy minuty później drużyna olimpijska i wreszcie w dwie minuty za drużyną kolarze nielicencjowani.

**

Uroczystość ogłoszenia wyników i rozdania nagród odbyła się w godzinach popołudniowych w parku helenowskim, a towarzyszyły jej znaczne rzesze sportowców.

Nikłe zwycięstwo Ruchu

w meczu ligowym z Wisłą

Katowice, 29 czerwca.

Przedostatni mecz ligowy serji wiosennej zakończył się coprawda przewidywanem niemniej jednak zbyt nikłem zwycięstwem Ruchu w stosunku 1:0 (1:0). Jedyny goal padł z niespodziewanego plasowanego przyziemnie strzału Wodarza w 44-ej minucie.

Wisła grała od 10-tej minuty w dziesiątkę a pomimo tego trzymała się wcale dzielnie. Opuścił murawę grający na pozycji Łyki, Sarna, któremu po zderzeniu z Tatusiem wyskoczyło jabłko z kolana. Na wyróżnienie zasługuje cała defenzywa Wisły z Kotlarczykami i Sitką na czele. Ruch raczej rozczarował, nie mogąc się uporać z tyłami czerwonych. Słabo zwłaszcza wypadł Wilimowski i Peterek, nie mówiąc już o Górce, czy też Urbanie. W pomocy Ruchu najlepiej spisał się otoro grający Dziwisz. Obrona b. przeciętna za to Tatuś, choć grał drugi mecz (!), wypadł b. dobrze.

Grano wysoko, jednak stosunkowo dosyć szybko. Przez cały przebieg meczu hajduczanie mieli wielką przewagę, przesiadując długiemi okresami na połowie pola Wisły.

Wobec 12 tysięcy widzów sędziował p. Wardęszkiewicz.

Piłka nożna w Łodzi

Wyniki spotkań w klasie A

W niedzielę odbyły się w Łodzi następujące dalsze mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A:

ŁTSG — BURZA 5:0 (2:0). Pomimo wysokiego zwycięstwa ŁTSG gra była równorzędna, a tylko dużej celności w strzałach na bramkę łodzianie zawdzięczaja wynik cyfrowy. Motorem akcyj ŁTSG był Królewiecki, który doskonale rozdawał piłki i inicjował większość ataków. Do przerwy w 3-ej i 30-ej minucie dwie bramki zdobył dla łodzian Voigt, zaś po przerwie dalsze trzy bramki strzelili: Królewiecki, Binecki i Koczmalski (główką). W Burzy wyróżnił się Bauer na obronie, który pod koniec gry przeszedł do ataku. Sędziował p. Szperling. Przedmecz rez. 5:3 dla ŁTSG.

SKS — MAKKABI 2:1 (1:0). Obie drużyny wystąpiły z rezerwami: SKS bez Ślązaka i Owczarka, zaś Makkabi bez Szajniaka i Goldberga. Pierwsza bramka dla SKS — w 25 min. przez Przeradzkiego po rzucie różnym. Następnie po przerwie w 10 min. wyrównał Lubochiński, strzelając do pustej bramki. W dalszym ciągu gra jest równorzędna, jednak atak Makkabi gubi pod bramką przeciwnika piłkę. Wreszcie zwycięską bramkę dla SKS-u zdobywa Binkowski. Sędziował p. Jędraszczak. Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem SKS-u w stosunku 7:0.

WIMA — PTC. 2:2 (0:2). Obie drużyny wystąpiły w składach mocno osłabionych: WIMA bez Lenarta, Lećmińskiego i Cholewińskiego zaś PTC bez Kostowskiego, Szymańskiego i Krzymuskiego. Pabjaniczanie mieli znacznie więcej z gry, prowadząc do połowy 2:0. Po przerwie udało się jednak WIMIE wyrównać, przyczem drużyna nie wykorzystała rzutu karnego (egzekwował Lenart II). Bramki zdobyli: dla PTC Knul, zaś dla WIMY — Boleń i Stępień. Sędziował p. Winiarski. Przedmecz rezerw: 4:4.

ŁKS IB — WIDZEW 3:2 (3:0). Niespodziewane zwycięstwo ŁKS-u. Zwycięzca wystąpił w silnym składzie z Karasiem i Wentlem w obronie oraz z Gątkiewiczem i Millerem w ataku. W pierwszej połowie ŁKS ma znaczną przewagę i zdobywa trzy bramki przez Gątkiewicza (2) i Podsiadłego. Po przerwie przeważa Widzew jednak nie potrafił wyrównać. Dwie bramki dla Widzewa zdobyli środkowy ataku i prawy łącznik. Sędziował p. Kowalewski, którego publiczność poturbowała tak ciężko, że trzeba było wzywać pogotowie.

UT — WKS 6:0 (1:0). Łatwe zwycięstwo UT nad słabo grającą drużyną wojskowych. UT przez cały czas przeważał, przyczem przewaga ta zaznaczyła się specjalnie w drugiej połowie meczu, kiedy gracze WKS-u „spuchli". Sędziował p. Kowalski.

Głuchoniemi na starcie

Rekordy na zawodach lekkoatletycznych

W ciągu niedzieli i poniedziałku odbyły się na stadjonie WIMY zawody lekkoatletyczne Polski głuchoniemych. Na zawodach tych został ustanowiony rekord świata głuchoniemych w biegu 400 mtr. płotki oraz padły rekordy Polski w biegu 200 mtr. i skoku wdal. Wyniki szczegółowe były następujące:

Niedziela: 400 mtr. przez płotki: 1) Gniot (Poznań) 62.2 sek. Rekord światowy, lepszy o 0.2 sek. od dotychczasowego. 2) Kulesza (Lw.) 63.8 sek. Kula: 1) Dobrowolski (W-wa) 9.78 mtr.. 2) Ptaszek (Lwów) 9.16 mtr. 5 klm.: 1) Huber (Lwów) 18.18,4. 2) Sarnowiec (W-wa) 18.35,8. Skok wzwyż: 1) Łuczyk (Lwów) 1.50 mtr., 2) Walkowski (Poznań) 1.45 mtr. Sztafeta olimpijska: 1) Poznań 3.59 mtr., 2) Warszawa 4.2.5, 3) Łódź. Oszczep: 1) Wajda (Lwów) 37.41 mtr., 2) Dobrowolski (W-wa) 36.15 mtr. 1500 mtr. 1) Balbert (Lwów) 4.51,4 przed Lehmanem (Poznań) 4.52.6. Bieg 100 mtr.: 1) Gniot (Pozn.) 11.8 sek. przed Lengą (Łódź) 12 sek.

Poniedziałek: 10 klm.: 1) Sarnowiec (W-wa) 38.29, 2) Wroczyński (W-wa) 39.23. Dysk: 1) Łuczyk 29.11 mtr., 2) Potrzygowski (W-wa) 27.25 mtr. Sztafeta 4x100 mtr.: 1) Lwów 51.4 przed Warszawą 51.5 sek. Sztafeta 4x400 mtr.: 1) Lwów 4.03.6 przed Pomorzem 4.17,1. 110 mtr. płotki: 1) Gniot (Poznań) 20.8 sek., 2) Szyszkowski (W-wa) 20.9 mtr. 400 mtr. 1) Gniot 56.6 sek., 2) Łuczyk 56.8 sek. Skok wdal: 1) Lenga (Łódź) 5.69 mtr. rekord Polski przed Kulesza 5.65 mtr. 800 mtr.: 1) Bajberg (Lwów) 2.21,6 przed Lermanem 2.23,9. Tyczka: 1) Witek (Poznań) 2.60 mtr.. 2) Grabowski (W-wa) 2.30 mtr. 200 mtr.: 1) Dobrowolski (W-wa) — 23.8 sek. (nowy rekord Polski). 2) Łuczyk (Lw.) 25 sek. W ogólnej punktacji: 1) Lwów 44 pkt., 2) Warszawa 31 pkt., 3) Poznań 22.5 pkt., 4) Łódź 14 pkt.

Cracovia gromi Ruch

Mistrz Polski przegrywa w spotkaniu towarzyskiem 9:0

Sensacją wielkiego kalibru było wczorajsze zwycięstwo A - klasowej Cracovii nad mistrzem Polski — Ruchem, w wysokim stosunku 9:0. Nie należy sądzić, że zwycięstwo Cracovii było może dziełem przypadku, albowiem Ruch, pomimo braku Urbana i Włodarza, grał bardzo dobrze, ale tylko kilkanaście minut. Cracovia, pomimo osłabienia, grając bez Pająka i Szeligi, zagrała najpiękniejszy mecz w sezonie i rozgromiła zasłużenie 3-krotnego mistrza Polski.

Przebieg tego sensacyjnego meczu był następujący: Pierwsze minuty należą do Ruchu, który bardzo ładnie podchodzi pod bramkę Cracovii, lecz jego ataki kończą się na dobrze usposobionym bramkarzu. Cracovia powoli rozgrywa się i ma dwie murowane pozycje, których nie wykorzystuje. Zwolna Cracovia przeprowadza bardzo ładne ataki i zadziwia swą krótką przyziemną grą. W 13-ej minucie Ruch jednak zdobywa bramkę, której sędzia nie uznaje spowodu spalonego. W 18-ej min. Malczyk, doskonałą mając pozycję, zostaje sfaulowany na polu karnem, lecz sędzia na to nie reaguje. W parę minut później znowu Majeron, będąc sam na sam z bramkarzem, strzela mu w ręce. Cracovia przygniata coraz więcej Ruch i w 28-ej minucie, po nieudanym strzale Malczyka, Stępień zdobywa pierwszą bramkę dla Cracovii. Wynikiem ładnej gry Cracovii i jej coraz większej przewagi, jest druga bramka, strzelona w 43-ej minucie po rzucię wolnym przez Stępienia głową.

Na tem kończy się pierwsza połowa. Po przerwie Cracovia z miejsca zaczyna grać bardzo ładnie i Korbas w 3-ej minucie podwyższa wynik do 3:0. Dalsze bramki sypią się jak z rogu obfitości. W 25-iu minutach strzela Cracovia 5 bramek nie do obrony, a strzelcami są Malczyk, Zębaczykski, Stępień i Góra. Ruch nie może przyjść zupełnie do głosu, zwłaszcza iż jego napastnicy, a specjalnie Wilimowski, nonszalancko zaczyna grać i nie podchodzi zupełnie do przeciwnika. Wykorzystuje to pomoc Cracovii, która grając doskonale, pcha swój atak pod bramkę ruchu, czego wynikiem są dalsze bramki, strzelone znów przez Stępienia w 35-ej min. i w 44-ej.

Należy zaznaczyć, że gra Cracovii była wprost wspaniała, zaskoczyła ona swego przeciwnika krótkiemi przyziemnemi podaniami, a przytem po przerwie wykorzystała wszystkie pozycje.

W bramce Ruchu grał poraz pierwszy Kurek. Po 7-ej bramce zastąpił go jednak spowrotem Tatuś. Na pochwałę zasługuje cała niemal drużyna Cracovii, specjalnie jednak Grünberg w pomocy, oraz Malczyk, Majeran i Korbas w ataku.

Graczy Cracovii po meczu wyniosła 5-tysięczna publiczność na ramionach.

Sędziował p. Kerc.

Wspaniałe zwycięstwa Noji i Kucharskiego

na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Warszawie

W Warszawie odbyły się lekkoatletyczne zawody lekkoatletyczne o charakterze międzynarodowym. Piękne zwycięstwa odnieśli Noji i Kucharski, zaś niespodziewanej porażki doznał Lokajski w rzucie oszczepem.

W dysku niespodziewanie pierwsze miejsce zajął Imiela (KSZO). Wyniki były następujące:

100 mtr. Gyenes (Węgry) 10.8 s., 400 mtr. 1) Biniakowski (Warta) 49.6 sek., 1500 mtr. 1) Szabo (Węgry) 4.02,8. 35 klm. 1) Fiałka (Cracovia) 2:12.25 przed Gancarzem (Lwów. Skok wzwyż: 1) Hofman (Warta) 1.90 mtr. Trójskok 1) Lukhaus 15.08 mtr. (poza konkursem). 15.20 mtr.), Kula: 1) Fiodoruk (Warszawianka) 14.19 mtr. Oszczep 1) Varszegi (Węgry) 66.90 mtr. przed Lokajskim (Warszawianka) 66.05 mtr. (poza konkursem 69,58 mtr.). Skok wdal 1) Pławczyk 6.96 mtr., 5 klm. 1) Noji 14.55,4. Jest to jego rekord życiowy. Noji wygrał w pięknym stylu. 2) Simon (Węgry) 14.56,8, 3) Van Rumst (B) 15.33,4. Sztafeta 4×400 mtr. w składzie Śliwak, Maszewski, Kucharski i Biniakowski poprawiła dotychczasowy rekord Polski o 2.6 sek. wynikiem 3.20.8. 110 mtr. płotki 1) Niemiec 15.6 sek. Tyczka 1) Pławczyk i Klemczak po 3.70 mtr. Sznajder nie startował. Dysk 1) Imiela (KSZO Ostrowiec) 42.45 mtr. przed Siedleckim 41.96 mtr. Wynik Imieli jest nowym rekordem okr. łódzkiego, 200 mtr. 1) Gyenes (K) 21.7 mtr. przed Zasłoną 22.6 800 mtr. 1) Kucharski 1.55,6 przed Vaerhertem (Belgja) 1.55.8 i Szabo 1.56,8. Kucharski rozwiązał bieg doskonale taktycznie.

* * *

Po zawodach zostali wyznaczeni na obóz przedolimpijski następujący zawodnicy: Biniakowski, Kucharski, Noji, Bieriegowoj, Fiałka, Garcarz, Hofman, Lukhaus, Sznajder, Lokajski, Turczyk, Pławczyk. Pozatem na próbę do sztafety 4×400 mtr. zostali wyznaczeni Maszewski, Śliwak, Szefler i Gąsowski. Możliwe, że będzie jeszcze wyznaczony Gierutto, co zależne jest od wyniku jaki osiągnie w dziesięcioboju. Obóz męski zaczyna się w dniu dzisiejszym w Warszawie.

Do obozu kobiecego, który rozpocznie się 6 lipca w Warszawie zostały wyznaczone Wajsówna, Kwaśniewska oraz Walasiewiczówna, która wraca 10 lipca do kraju.

Pogoń — Kispest 1:1 (0:0)

Drugi występ węgrów we Lwowie

Lwów, 29 czerwca.

Drugi występ węgrów we Lwowie wywołał jeszcze mniejsze zainteresowanie, gromadząc zaledwie ok. 1500 osób. I słusznie, bo podobnie nudnego meczu już dawno nie oglądano we Lwowie. Węgrzy, podobnie jak w dniu wczorajszym, zaprezentowali się z jak najgorszej strony, zaś gra „Pogoni", pozbawionej Matjasa II i Niechcioła, wywołała ustawiczne huragany śmiechu na widowni.

Z 22-ch graczy, uwijających się po boisku, wyróżnić można tylko bramkarza węgrów oraz poniekąd Borowskiego z Pogoni.

Z przebiegu całego spotkania zanotować należy jedynie, że pierwszą bramkę dla węgrów zdobył w 12-ej minucie po przerwie Nemes, a wyrównał w 5 minut później Klus. Ten sam gracz w 20-ej minucie przestrzelił rzut karny, który został podyktowany za wątpliwą rękę, i to nastrzeloną.

Sędziował p. Kmiciński, dostrajając się do poziomu meczu .

Zimmer (WIMA) mistrzem

Polski w zapasach

W Krakowie odbyły się mistrzostwa Polski w zapasach. W wadze ciężkiej tytuł mistrza zdobył łodzianin Zimmer (Wima), zaś w pozostałych wagach tytuły mistrzów (podług kolejności wag) zdobyli: Świętosławski, Ślązak, Szajewski (Warszawa), Bryla (Śląsk) i Faikiewicz (W-wa).

Łaźny (Siła) mistrzem

Polski w podnoszeniu ciężarów

W Krakowie rozegrane zostały mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów. W wadze lekkiej łodzianin Łaźny (Siła, Łódź) zdobył tytuł mistrza Polski osiągając w trójboju 260 klg. W wyrzucaniu oburącz Łaźny ustanowił nowy rekord Polski wynikiem 107.5 kg., w innych wagach tytuły mistrzów zdobyli: w wadze kog.: Głowacki (Kraków) 232.5 kg. Poza konkursem Głowacki ustanowił nowy rekord w wypychaniu 77.5 kg., w wadze półśredniej mistrzem został Eichhorn (Śl.) 282.5 przed łodzianinem Kreuzsteinem (Łódź) 260 kg. w wadze średniej mistrzostwo zdobył Odrowąż (Śl.) 280 kg. w wadze półciężkiej Kaszuba (Śl.) 290 kg. i w wadze ciężkiej Mańka (Śl.) 335.

Zjednoczone mistrzem

piłkarskim klasy B

Dalsze mecze o mistrzostwo klasy B. wyjaśniły już sytuację w grupie łódzkiej. Tytuł grupy ma już zapewniony drużyna KP Zjednoczone, która pokonała Huragan 2:0 (1:0). Mecz był b. brutalny, przyczem został silnie kontuzjowany bramkarz Zjednoczonych Janiszewski, tak że zaszła potrzeba wezwania pogotowia. Po meczu publiczność pobiła graczy Zjednoczonych. Obie bramki zdobył dla Zjednoczonych Niewiadomski. Sędziował p. Pogodziński. Pozatem Hakoah pokonał Konstantynowski K. S. 1:0 (1:0) i klub konstantynowski spada do klasy C., Bar Kochba pokonała niespodziewanie TUR 5:2 (1:2), ratując się od spadku.

Skorupińska mistrzynią

okręgu w pięcioboju

W niedzielę odbył się w Pabjanicach pięciobój kobiecy o mistrzostwo okręgu łódzkiego. W pięcioboju, w którym startowało pięć zawodniczek, nie startowały mistrzyni Polski — Kwaśniewska oraz Wajsówna. Pierwsze miejsce zdobyła niezbyt dobrym wynikiem Skorupińska (TFS.I) 173 pkt. przed Noskiewiczową (LKS) 162 pkt. i Materzanką (KP Zjedn.) 109 p.

* * *

Równocześnie z pięciobojem kobiecym o mistrzostwo okr. został rozegrany na boisku KE. w Pabjanicach bieg dla mężczyzn z przeszkodami na 3 klm. (steple chasse) w którym wzięło udział 7 biegaczy. Zwyciężył Galewski (Zj.) 11.36 przed Pawłowskim (KE.) i Patykowskim (C.).

I.K.P. mistrzem

Polski w hazenie

W Białymstoku odbyły się mistrzostwa Polski w hazenie. Tytuł mistrza zdobyła ponownie drużyna IKP, wykazując znaczną wyższość nad pozostałemi drużynami. IKP zdobył 8 pkt. przed AZS (Warszawa) 6 pkt., Warta (Poznań) 4 pkt. Jagiellonją (Białystok) i Czarnymi (Lwów) po 1 pkt. IKP pokonało m. in. Czarnych 17:0, Jagiellonję 12:3 i AZS 2:1.

Zwycięstwo Polski nad Rumunją

w meczu szczypiorniaka

W poniedziałek odbył się we Lwowie międzynarodowy mecz szczypiorniaka Rumunja — Polska. Zwyciężyła drużyna polska w stosunku 7:3 (1:1).

Do przerwy gra była równa, choć rumuni nieco przeważali, wykazując większą ruchliwość i zgranie. Po pauzie rumuni opadli z sił, coraz wyraźniej kapitulując przed polakami, którzy w tym okresie mieli zupełną przewagę.

Grand Prix samochodowe Francji

W wyścigu samochodowym o Grand Prix automobilklubu Francji zwyciężył Wimille (Fr.) na Bugatti, przebywając 1000 klm w 7 godz. 58:53,7 sek., mając średnią szybkość 125 klm 288 m na godzinę. Drugie miejsce zajął Wichel (Fr.) na Delahaye.

Nowy rekord świata

Znana pływaczka duńska, Greta Fredericksen, ustanowiła nowy rekord świata na 1.500 mtr. stylem dowolnym w czasie 22:35,7 sek.

Dawny rekord tego dystansu należał do amerykanki Madison — 23:17 sek.

Ciekawe, że tego samego dnia amerykanka Kinht również pobiła rekord Medison w tej samej konkurencji wynikiem 22:39,2 sek., a więc nieco gorzej od wyniku dunki.

Piłkarskie mistrzostwa Krakowa

W niedzielę rozegrane zostały o mistrzostwo okr. krakowskiego następujące mecze piłkarskie:

Podgórze — Krowodrza 1:0 (0:0)
Makabi — rezerwa Garbarni 3:1 (0:0)
Grzegórzecki — Korona 5:3 (1:1)
Legja — Olsza 4:2 (2:1)
Nadwiślan —rez. Wisły 5:1 (1:0)

Znakomite wyniki

pływaczki amerykańskiej

Na zawodach pływackich w Nowym Jorku znana amerykańska pływaczka Erna Kompa ustanowiła trzy nowe rekordy St. Zjednoczonych w pływaniu nawznak, a mianowicie:

200 m. i 220 yardów — w jednakowym czasie 2:54,5 sek.

300 m. — 4:28,7 sek.

Kolarze japońscy

na mistrzostwach świata

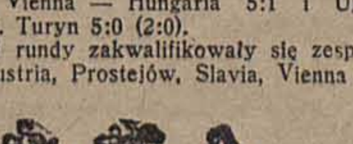
Japoński Zw. Kolarski postanowił obesłać swoją drużyną tegoroczne kolarskie mistrzostwa świata w Zurychu.

Rozgrywki o puhar

Europy środkowej

W spotkaniach piłkarskich o puhar Europy środkowej uzyskano w niedzielę następujące wyniki: Roma — Rapid 5:1, Austria — Belgja 4:0, Admira — Prostejów 3:2, Slavia — Ferencvarosi 0:4, Vienna — Hungaria 5:1 i Ujpesti — F. C. Turyn 5:0 (2:0).

Do dalszej rundy zakwalifikowały się zespoły: Roma, Austria, Prostejów, Slavia, Vienna i Ujpesti.



Hakoah wiedeński

remisuje z Legją 2:2 (1:1)

W Warszawie bawił wiedeński Hakoah. W niedzielę Hakoah pokonał Warszawiankę 2:0 (0:0), zaś wczoraj zremisował z Legją 2:2 (1:1).

Dalsze zwycięstwo

Jędrzejowskiej w Wimbledon

Londyn, 29 czerwca

W poniedziałek Jędrzejowska rozegrała w grze pojedyńczej pań spotkanie z angielką Noel którą pokonała w 3-ch setach: 6:1, 4:6, 6:2. Zwycięstwem tem Jędrzejowska zakwalifikowała się do ćwierćfinału, w którym- walczyć będzie z angielką Stammers.

W pozostałych meczach o wejście do ćwierćfinałów padły wyniki: Sperling — Adamson 6:1, 6:0, Round — Whitmarsh 6:4, 6:2, Horn — v. Curtis 6:3, 6:3.

W grze podwójnej pań Jędrzejowska — Noel pokona łyparę angielską Hobson — Wright 6:2, 6:1.

W ćwierćfinałach gry pojedyńczej panów rozegrano następujące trzy spotkania:

Budge — Quist 6:2, 6:4, 6:4. Perry — Brant 6:4, 6:3, 6:1. Asuton — Austin — Allison 6:1, 6:4, 7:5.

Doskonałe wyniki

Wajsówny w dysku

W Aleksandrowie odbył się zlot Sokoła, w ramach którego startowała Wajsówna w rzucie dyskiem. Uzyskała ona wynik znacznie lepszy od rekordu Polski 46.55 mtr., jednak wobec braku odpowiedniej ilości sędziów wynik ten, niestety, nie będzie mógł być uznany oficjalnie za rekord. O obecnej formie Wajsówny, świadczy fakt, że dwukrotnie przekroczyła ona 45 mtr. i czterokrotnie granicę 45 mtr.

Finały turnieju

tenisowego młodzików

Na kortach WIMY został zakończony ogólnopolski turniej tenisowy młodzików. Dla młodzieży do lat 18-tu pierwsze miejsce zajął Tłoczyński Ksawery, bijąc w finale Czajkowskiego 7:5, 7:5, w grze podwójnej mistrzostwo zdobyła para Tłoczyński, Biechowski bijąc parę Gotschalk, Strzelecki 6:0, 7:9, 8:6.

W grze pojedyńczej dla młodzików do lat 16-tu mistrzostwo zdobył Hofman, bijąc Skoneckiego 6:1, 6:2, zaś w grze podwójnej para Hoffman, Becker bijąc parę Pomieczyński, Sioda 6:3, 6:1. W turnieju pocieszenia w finale Strzelecki pokonał Biechowskiego 6:2, 6:2.

Stezauryzowane kapitały wracają do obrotu

Zwiększony dopływ wkładów do banków.— Znaczny popyt na gotówkę ze strony produkcji i handlu

Sytuacja na rynku pieniężnym w Łodzi uległa w okresie ostatnim **pewnym zmianom. Najistotniejsza zmiana** polega na tem, że tezauryzowane w tej czy innej formie w kwietniu i maju **kapitały powoli się upłynniają i wracają do życia gospodarczego.** Banki łódzkie rejestrują naogół od początku bież. miesiąca **stopniowy, powolny napływ wkładów,** który w ostatnim tygodniu **dość się ożywił.** Oczywiście ma to dla życia gospodarczego bardzo doniosłe znaczenie, albowiem **instytucje finansowe mogą z kolei zwiększyć swe kredyty na cele gospodarcze.** Ten napływ stezauryzowanych kapitałów do obrotu gospodarczego wytłumaczyć należy **uspokojeniem rynku.**

Czynnikiem dopingującym jest również **wzgląd natury objektywnej, gospodarczej.** Istniejące obecnie na rynku warunki pracy w dziedzinie handlu czy produkcji włókienniczej wobec **daleko idących restrykcyj kredytowych** są czynnikiem wywierającym bardzo silny nacisk na osoby związane w tej czy innej formie z życiem gospodarczem, w **kierunku upłynnienia stezauryzowanych środków kapitałowych.**

Kupiec i przemysłowiec który normalnie o tej porze lwią część swych zakupów dokonywał na kredyt, będąc obecnie pozbawiony możności korzystania z kredytu wobec **gotówkowego charakteru wszelkich tranzakcyj rynkowych zmuszony jest do upłynnienia** swych stezauryzowanych kapitałów i **zużycia ich na bieżące potrzeby gospodarcze swego warsztatu pracy.**

Mimo postępującego **upłynnienia stezauryzowanych kapitałów,** jak również pewnego **powiększenia działalności dyskonterskiej przez banki,** rynek odczuwa **nadal silny brak gotówki,** co jest skądinąd rzeczą zupełnie zrozumiałą wobec wyłącznie prawie gotówkowego charakteru tranzakcyj półfabrykatami, które stanowią w przededniu sezonu lwią część tranzakcyj włókiennictwa.

Na skutek powyższego **popyt na gotówkę jest obecnie w dalszym ciągu znaczny. Rozmiary ofiarowanych** produkcji przez banki środków gotówkowych, mimo ich niewątpliwego zwiększenia w okresie ostatnim, są jednak **jeszcze niedostateczne, a w każdym razie zamałe wobec zwiększonych potrzeb podejmującego obecnie pracę produkcyjną przemysłu.** Z tego względu banki starają się zaspokoić **przedewszystkiem stałą swoją klijentelę.** Zarówno banki jak i rynek prywatny dyskontuje w dalszym ciągu w zasadzie jedynie 3 miesięczne weksle, jednakże reguła ta stosowana jest obecnie z mniejszym już rygoryzmem niż poprzednio.

3-procentowa zwyżka ceł

Warszawa, 29 czerwca

W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw" ukazało się rozporządzenie ministra skarbu ustalając nowe, obniżone ceny soli, które obowiązywać będą od 1 lipca rb.

Sól kuchenna, biała kosztować będzie 32 gr. za 1 kg wraz z opakowaniem, w opakowaniu kartonowem — 46 gr., sól szara — 20 gr., sól jodowa. w kartonowem opakowaniu 1 zł. za 1 kg. sól kąpielowa zwykła — 30 gr. aromatyczna — 40 gr.

Sól bydlęca w bryłach — 6.5 gr. (loco hurtownia), skażona bez opakowania — 5,5 gr.

Zniżka cen soli od 1 lipca

Jak donosiliśmy, Holandja podwyższyła cło na wyroby włókiennicze i konfekcję. **Na wszystkie wyroby włókiennicze obciążone dotąd cłem 10 proc. cło wynosić będzie 12 proc. od wartości, a na wyroby gotowe jak konfekcja, cło wzrosło z 12 proc. na 15 proc.** Rozporządzenie to nie dotyczy transportów znajdujących się w drodze.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.